№ 269. Piątek 23. Listopada 1855. Rok Gazecie 45.

GAZETA LWOWSKA.

Z Dodatkiem tygodniowym i Dziennikiem urzędowym codziennym, tudzież Rozmaitościami co Środy, kosztuje w prenumeracie: Bez poczty: kwartalnie 3 złr. 45 kr., miesięcznie 1 złr. 20 kr. Z pocztą: kwartalnie 4 złr. 30 kr., miesięcznie 1 złr. 35 kr. — Insercya od wiersza w półkolumnie (drukiem garmont) po raz pierwszy 4 kr., następnie po 2 kr. m. k. Reklamacye są wolne od opłaty pocztowej.

PRZEGLĄD.

MONARCHYA AUSTRYACKA.

Sprawy krajowe.

Lwów, 23. listopada. Towarzystwo taniej żywności ukonstytuowało się na odbytem przedwczoraj jeneralnem zgromadzeniu. Liczy 221 członków, którzy tytułem pożyczki subskrybowali 12.650 r. w gotówce, i 4450 r. w papierach publicznych, tytułem darowizny zaś 2586 r. w gotówce i 70 r. w obligacyach, przeto razem kapitał wynoszący 15.236 r. w gotówce i 4520 r. w obligacyach.

Członkami wydziału zostali obrani: WW. PP. 1) Prezydent *Kalchberg*, 2) *Franciszek Adamski*, 3) *Karol Werner*, 4) *hrabia Russocki*, 5) *książę Leon Sapieha*, 6) radca rządowy *Chomiński*, 7) *Jan Klein*, 8) *Floryan Singer*, 9) *Józef Breuer*, 10) *Karol Pietsch*, 11) *Gabriel Mülling*, 12) *Dr. Michael Gnoiński*, 13) radca gubernialny *Höpflingen-Bergendorf*, 14) *hrabia Kazimierz Krasicki*, 15) *Mises A. O.*, 16) *Dr. Marceli Tarnawiecki*, 17) kanonik *Hirschler*, 18) *Mises M. R.*; zastępcami zaś ich WW. PP. 1) prezydent wyższego sądu krajowego *Strojnowski*, 2) radca wyższego sądu krajowego *Napadiewicz*, 3) sekretarz izby handlowej *de Lens*, 4) Dr. medycyny *Wereszczyński*, 5) pleban *Krassowski*, 6) *Karol Singer*. Wydział miał się zebrać wczoraj, by obrać prezydenta i rozpocząć działalność towarzystwa.

Konkordat.

(Ciąg dalszy.)

Articulus XXV. Sanctitas Sua, ut singularis benevolentiae testimonium Apostolicae Francisci Josephi Imperatoris et Regis Majestati praebeat, Eidem atque catholicis Ejus in Imperio Successoribus indultum concedit, nominandi ad omnes Canonicatus et Parochias, quae juri patronatus ex fundo Religionis seu studiorum derivati subsunt, ita tamen, ut seligat unum ex tribus, quos publico concursu habito Episcopus ceteris digniores judicaverit.

Articulus XXVI. Parochiis, quae congruam pro temporum et locorum ratione sufficientem non habeant, dos, quam primum fieri poterit, augebitur et parochis catholicis ritus orientalis eodem ac latini modo consuletur. Ceterum praedicta non respiciunt Ecclesias parochiales juris patronatus sive ecclesiastici sive laicalis, canonice adquisiti, quarum onus respectivis patronis incumbet. Quodsi patroni obligationibus eis a lege ecclesiastica impositis haud plene satisfaciant, et paesertim, quando parocho dos ex fundo Religionis constituta sit, attentis pro rerum statu attendendis providendum erit.

Articulus XXVII. Cum jus in bona ecclesiastica ex canonica institutione derivet, omnes, qui ad beneficia quaecunque vel majora vel minora nominati seu praesentati fuerint, bonorum temporalium eisdem annexorum administrationem nonnisi virtute canonicae institutionis assumere poterunt. Praeterea in possessione Ecclesiarum cathedralium, bonorumque annexorum, quae in canonicis sanctionibus et praesertim in Pontificali et Ceremoniali Romano praescripta sunt, adcurate, observabuntur, quocunque usu sive consuetudine in contrarium sublata.

Articulus XXVIII. Regulares, qui secundum Ordinis sui constitutiones subjecti sunt Superioribus Generalibus penes Apostolicam Sedem residentibus, ab iisdem regentur ad praefatarum constitutionum normam, salva tamen Episcoporum auctoritate juxta canonum et Tridentini praecipue Concilii sanctiones. Igitur praedicti Superiores Generales cum subditis cunctis in rebus ad ministerium ipsis incumbens spectantibus libere communicabunt, libere quoque visitationem in eosdem exercebunt. Porro regulares absque impedimento respectivi Ordinis, Instituti seu Congregationis regulas observabunt, et juxta Sanctae Sedis praescriptiones candidatos ad novitiatum et ad professionem religiosam admittent. Haec omnia pariter observabuntur quoad moniales in iis, quae ipsas respiciunt.

Archiepiscopis et Episcopis liberum erit, in propriis Dioecesibus Ordines seu Congregationes religiosas utriusque sexus juxta sacros canones constituere; communicabunt tamen ea de re cum Gubernio Imperiali consilia.

Articulus XXIX. Ecclesia jure suo pollebit, novas justo quovis titulo libere acquirendi possessiones ejusque proprietas in omnibus, quae nunc possidet, vel imposterum acquiret, inviolabilis solemniter erit. Proinde quoad antiquas novasque ecclesiasticas fundationes nulla vel suppressio vel unio fieri poterit, absque interventu auctoritatis Apostolicae Sedis salvis facultatibus a Sacro Concilio Tridentino Episcopis tributis.

Artykuł dwudziesty piąty. Jego Świątobliwość chcąc dać dowód szczególnej przychylności Jego Cesarsko-królewskiej Apostolskiej Mości Franciszkowi Józefowi, dozwala Jemu i katolickim Jego w Cesarstwie następcom, mianowania na wszystkie kanonie i parafie, które ulegają prawu patronatu z funduszu religijnego lub szkolnego wynikłego, jednakowoż w ten sposób, aby wybierał jednego ze trzech, których za publicznym konkursem Biskup godniejszymi nad innych osądzi.

Artykuł dwudziesty szósty. Parochom niemającym według okoliczności czasu i miejsca dostatecznej kongruy, uposażenie, jak tylko można najprędzej będzie pomnożone i parochom katolickim wschodniego obrządku w ten sam sposób jak i łacińskim będzie zaradzono. Zresztą, co tu rzeczono, nie tyczy się kocciołów parafialnych, ulegających prawu patronatu, czy-to duchownego czy świeckiego, kanonicznie nabytego, gdyż ciężar utrzymania onych do właściwych kolatorów należy. Jeżeli zaś kolatorowie obowiązkom przez prawo kościelne na nich włożonym nie zupełnie zadość uczynią, a osobliwie, gdy parochowi uposażenie z funduszu religijnego jest wydzielone, to z uwzględnieniem stanu rzeczy nadal się obmyśli.

Artykuł dwudziesty siódmy. Gdy prawo do dóbr kościelnych z kanonicznej instytucyi wynika, wszyscy, którzy na jakiekolwiek beneficya większe lub mniejsze, mianowani lub prezentowani zostali, zawiadowanie dochodami do owychże przyłączonemi nie inaczej mogą otrzymać, jak tylko przez kanoniczną instytucyę. Przytem przy objęciu w posiadanie kościołów katedralnych i dóbr do nich przyłączonych ściśle zachowane będą ustawy kanoniczne, a szczególniej przepisy Pontifikału i Ceremoniału rzymskiego, a wszelkie przeciwne zwyczaje i obyczaje zostają zniesione.

Artykuł dwudziesty ósmy. Zakonnicy, którzy według ustaw swego zakonu poddani są jeneralnym przełożonym przy stolicy apostolskiej zamieszkałym, od tychże będą rządzeni podług normy rzeczonych ustaw, bez uwłaczenia jednak powadze Biskupów, według orzeczenia kanonów, a osobliwie Soboru Trydenckiego. Przeto wyrażeni przełożeni jeneralni z podwładnymi swoimi, we wszystkich przedmiotach do urzędowania na nich włożonego należących, wolno znosić się będą; wolno też zwiedzać ich będą. Przytem zakonnicy bez przeszkody zachowywać będą ustawy właściwego sobie zakonu, zakładu lub zgromadzenia i według przepisów świętej stolicy przyjmować będą wstępujących do Nowicyatu, i przypuszczać ich do ślubów zakonnych. To wszystko również zachowanem będzie co do Zakonnic, w tem co się ich tyczy.

Arcybiskupom i Biskupom wolno będzie w swoich dyecezyach zakony, lub religijne zgromadzenia obojga płci według kanonów świętych ustanawiać, atoli w tym przedmiocie znosić się będą z rządem cesarskim.

Artykuł dwudziesty dziewiąty. Kościół będzie w swoim prawie, nowe posiadłości jakimkolwiek sprawiedliwym tytułem wolno nabywać, a własność jego we wszystkim co teraz posiada, lub potem nabędzie, uroczyście będzie nietykalną. Przeto co do dawnych i nowych fundacyi kościelnych, żadne nie będzie mogło zachodzić zniesienie, lub w jedno zlanie, bez wdania się w to powagi Apostolskiej Stolicy, nie uwłaczając upoważnieniom od świętego Soboru Trydenckiego Biskupom nadanym.

Articulus XXX. Bonorum ecclesiasticorum administratio apud eos erit, ad quos secundum Canones spectat. Atentis autem subsidiis, quae Augustissimus Imperator ad Ecclesiarum necessitatibus providendum ex publico aerario benigne praestat et praestabit, eadem bona vendi vel notabili gravari onere non poterunt, nisi tum Sancta Sedes, tum Majestas Sua Caesarea aut ii, quibus hoc munus demandandum duxerint, consensum tribuerint.

Articulus XXXI. Bona, quae fundos, uti appellant, Religionis et studiorum constituunt, ex eorum origine ad Ecclesiae proprietatem spectant et nomine Ecclesiae administrabuntur, Episcopis inspectionem ipsis debitam exercentibus juxta formam, de qua Sancta Sedes cum Majestate Sua Caesarea conveniet. Reditus fundi Religionis, donec collatis inter Apostolicam Sedem et Gubernium Imperiale consiliis, fundus ipse dividatur in stabiles et ecclesiasticas dotationes, erunt eroganti in divinum cultum, in Ecclesiarum aedificia et in Seminaria et in ea omnia, quae ecclesiasticum respiciunt ministerium. Ad supplenda, quae desunt, Majestas Sua eodem, quo hucusque, modo imposterum quoque gratiose succurret; imo si temporum ratio permittat, et ampliora subministraturus est subsidia. Pari modo reditus fundi studiorum unice impendentur in catholicam institutionem et juxta piam fundatorum mentem.

Artykuł trzydziesty. Zawiadowanie dobrami kościelnemi, od tych sprawowane będzie, do których według kanonów należy. Biorąc zaś wzgląd na wsparcie, które Najjaśniejszy Pan na zaopatrzenie potrzeb kościołów z publicznego skarbu miłościwie udzielać będzie, te dobra nie będą mogły być ani przedawane, ani znacznym ciężarem obciężone, bez zezwolenia tak stolicy apostolskiej, jak i Jego Cesar. Mości, albo tych, na których oni ten obowiązek włożą.

Artykuł trzydziestypierwszy. Dobra, które stanowią tak zwane fundusze, religijny i naukowy, z pochodzenia swego należą do majątku kościoła, i w imieniu kościoła będą zawiadowane. Biskupi wykonywać będą przynależny im nad tem nadzór podług formy, o jaką się stolica święta z Jego cesarską Mością ugodzi. Dochody funduszu religijnego, nim po porozumieniu się stolicy apostolskiej z rządem cesarskim, tenże fundusz podzielony będzie na uposażenie stałe i uposażenie kościelne, będą wydawane na utrzymanie nabożeństw, na budowle kościelne, na seminarya i na to wszystko co się tyczy służby kościoła. Do uzupełnienia niedoboru, Jego cesarska Mość tym samym jak dotąd sposobem, i na potem łaskawie pomocy udzielać będzie, a nawet jeżeli czasy dozwolą i większe udzieli zapomogi. Również dochody funduszu naukowego wydawane będą wyłącznie na cele katolickiego wychowania, i według pobożnej myśli fundatorów. *(Dokończenie nastąpi.)*

Sprostowanie: W artykule XXII. konkordatu w wczorajszym numerzy Gazety zamiast: „kanoniczność rodu szlacheckiego", czytaj: „*konieczność*."

Ameryka.

(Wywód własności okrętu neutralnego. — Indyanie niepokoją północną stronę Stanów zjednoczonych. — Mennica kalifornenska.)

Francuski konzul w **Bostonie** wydał z rozkazu swego rządu następujące ogłoszenie: „Okręta, które zbudowane zostały kosztem nieprzyjaciela lub były jego własnością, niemogą być uważane za neutralne lub sprzymierzone okręta, wyjąwszy jeżli mają autetyczne, od publicznych urzędników wydane dokumenta na pokładzie, które udowodniają, iż okręt taki przed rozpoczęciem kroków nieprzyjacielskich komu ze sprzymierzonych lub neutralnych sprzedany został, a i wtedy nawet muszą takie dokumenta sprzedaży być opatrzone podpisem przełożonego władzy francuskiej w przynależnem miejscu ich wydania, i wpisane w jego biórze."

— Według wiadomości z okręgu Mormonów zajmował się jenerał Harney uzbrojeniem wyprawy na Indyanów Siux, którzy w ostatnim czasie natrętnie kraj niepokoją. Naczelnicy Indyan wężowych i Utak odbyli dnia 2. i 11. września w mieście nad jeziorem słonem zgromadzenia i zawarli z sobą traktat pokoju i przyjaźni. — Mennica w Kalafornii wybiła w trzecim kwartale tego roku 7,551.740 dolarów.

Hiszpania.

(Banki filialne. — Wiadomości potoczne z Madrytu.)

Gazeta madrycka z 11. listopada zawiera dekret królewski, który upoważnia ministra finansów przedłożyć Kortezom projekt do ustawy względem zakładania banków filialnych. Podług tego projektu będzie bank San Fernando zwać się odtąd „bankiem Hiszpanii," i dla założenia banków filialnych w Alicante, Bilbao, Korunnie, Maladze, Santander, Sewili, Walencyi, Waladolidzie i Zaragosie podwyższy swój kapitał wydaniem odpowiednej liczby akcyi (każda po 2000 realów), ale nizej Pavi, na 200 milionów realów. Banki w Barcelonie i Kadyksie prowadzą dalej swą czynność aż do wygaśnięcia koncesyi. Akcyjny kapitał banków musi być całkowicie wypłacony; niemogę one wydawać banknotów niżej stu ani nad 1000 realów. Rząd może upoważniać towarzystwa lub prywatnych do zakładania banków filialnych, gdzie nieistnieją jeszcze. Cudzoziemcy mogą być akcyonaryuszami banków.

— Depesza z **Madrytu** z 16. listopada donosi: „Rząd przedłożył dziś Kortezom projekt do ustawy względem rewizyi taryfy celnej. Potem przedłożyli ministrowie doniesienia o stanie rzeczy w Zaragosie. Wojska królewskie obsadziły główne punkta. Wojska, które miały udział w ostatnich rozruchach, zostały rozbrojone. Inne milicye ożywione są najlepszym duchom. Przy odejściu ostatnich wiadomości było miasto spokojne. Władzy rozpoczęły znowu swe urzędowanie. Insurgentom niezrobiono żadnej koncesyi. Sprawa Olozagi nierozstrzygnięto jeszcze."

Anglia.

(Poczta londyńska: Minister Cesarza Faustyna. — Narady bankowe. — Wykaz banku.)

Londyn, 16. listopada. Baron Jean Simon minister pełnomocny Cesarza Faustyna złożył wczoraj wizytę swą w sprawach urzędowych panu ministrowi spraw zagranicznych. Paproplyw „Blenheim" (o 60 działach) zawinął z morza baltyckiego do Portsmouth.

— Podług dziennika *Times* toczyła się wczoraj długa narada między gubernatorem banku angielskiego a kanclerzem skarbu. Chodziło o upoważnienie rządowe do wydawania biletów bankowych w większej ilosci. Rząd miał stosownie do statutów banku z roku 1841 zezwolić na wydanie nowych biletów w wartości pół miliona L., gdyż przykonał się, że obecny obieg banknotów nie odpowiada ogólnym potrzebom. Kupcy londyńscy wyglądali temi dniami niecierpliwie przybycia transportu australskiego złota.

— Według ogłoszonego w dzienniku urzędowym wykazu banku angielskiego z upłynionego tygodnia po dzień 10. listopada zmniejszył się zapas gotówki o 65196 funtów szterl. i wynosił w ogóle 11,234.438 funt., obieg zaś banknotów wynosił 19,763.000 funt. szt.

Francya.

(Poczta paryska: Nowiny dworu. — Nowy okręt z warsztatu. — Kongres internacyonalny zamyka się. — P. Thiers u księcia Hieronima. — Rada departamentu Sekwany zwołana. — Rabini do Paryża powołani.)

Paryż, 17. listopada. Cesarrtwo i książę Cembridge zwiedzali dzisiaj wodociągi w Marly, zkąd mieli się udać do Rueil, by zwiedzić grób królowy Hortenzyi i tamtejszy szpital ranionych. — Proces przeciw towarzystwu „Credit mobilier" został zagodzony. — W Cherbourgu spuszczono właśnie z warsztatu nowy okręt „Youne" objętości 1200 beczek. Jest-to już siódmy okręt z kolei, który w tym roku spuszczono we Francyi z warsztatu. — Internacyonalny kongres dla zaprowadzenia jednostajnej miary, wagi i monety, odbył dziś chcąc się zupełnie uorrganizować przed odjazdem obcych komisarzy, nadzwyczajne posiedzenie, poświęcone regulacyi jego korespondencyi i środków rozszerzenia. Postanowiono, że komitet centralny będzie mieć siedzibę swoją w Paryżu, i że mają być zakładane wszędzie zagranicą komitety lokalne, które będą korespondować z komitetem centralnym. Komitety dla Paryża, Londynu, Hiszpanii, Portugalii, Szwajcaryi i Austryi są już utworzone. — Thiers doręczył osobiście księciu Jerome ostatni tom swej historyi konzulatu i cesarstwa. Przyjęto go bardzo uprzejmie i książę winszował mu dokonania tak wielkiego dzieła historycznego.

— Jeneralna rada departamentu Sekwany zwołana została na dzień 24. b. m. na zwyczajną swą sesyę.

— Dziennikowi *Allg. Z. d. Judenth.* donoszą z Alzacyi, pod dniem 25go października, że wszystkich wielkich rabinów powołało centralne konsystoryum do Paryża, w publiczności jednak nieznane są ani powody tego zgromadzenia ani przedmiot narady.

Belgia.

(Deputacya Senatu z adresem u Króla.)

Bruxela, 17. listopada. Deputacyi senatu, która doręczyła wczoraj adres z odpowiedzią na mowę od tronu, odpowiedział Król, że zgodność politycznych zdań i zasad między nim i rządem, jak je senat wyraża, jest najlepszą wróżbą pomyślności kraju.

Szwajcarya.

(Sprawy kościoła katolickiego. — Konferencye w sprawie unii telegraficznej.)

Papiezki pełnomocnik, Monsign. Bovieri, znajduje się obecnie w Bernie głównie w sprawie mającego się tu budować kościoła katolickiego. Przy tej sposobności jednak robił Monsign. także wizyty prezydentowi federacyjnemu i innym członkom rady federacyjnej i znajdował się na bankiecie dyplomatycznym.

— Rząd francuski powołał na dzień 1. grudnia r. b. konferencyę deputowanych kilku państw dla oznaczenia wspólnych zasad w sprawie internacyonalnego systemu telegrafów do Paryża. Zaproszone są do tego Belgia, Sardynia, Hiszpania i Szwajcarya, które mają zawrzeć rodzaj unii telegraficznej. Rada federacyjna wyszle deputowanego na tę konferencyę.

Rosya.

(Dostawa szyn pod kolej krajową.)

Wyszło ogłoszenie, że z rozkazu zmarłego Cesarza próbowano przyrządzać w fabrykach rosyjskich szyny żelazne, które dotąd wyłącznie z Anglii sprowadzano. Udało się nakłonić dwa domy, Demidowa i Jakowlewa, do dostarczenia 2,700.000 pudów (po 40 funtów rosyjskich) szyn pod petersburgsko-warszawską kolej, i nadesłane próby mają być doskonałe. Wprawdzie wynosi cena jednego pudu 1 rubla i 50 kopijek, gdy angielskie kosztowały tylko 65 kopijek, ale można się spodziewać, że cena ta zniży się, i krajowi utrzymane zostaną kapitały, które pierwej za granicę odchodziły.

Grecya.

(Sprostowanie. — Sesye parlamentu na czas zamknięte.)

Ateny, 9. listopada. Wiadomość, że przybyłe niedawno do zatoki Pyreju dwa amerykańskie okręta wojenne miały popierać żądania amerykańskie w sprawie konzula Kinga, prostuje korespondent dziennika *Osserv. Triest.* dodając, że nieporozumienia te dawno już zostały załatwione. Obadwa te okręta odpłynęły do Smyrny. Sesya greckiego parlamentu została zamknięta 6. b. m. i zdaje się, że wkrótce otworzy ją nanowo Król.

Turcya.

(Powody zajścia Francuzów z Tunetami. — Kawalerya kozaków tureckich do Krymu. — Dnie świąteczne w rozkazu dziennego. — Wiadomości bieżące z Konstantynopola, z Azyi mniejszej, z Kinburna i Krymu.)

Krwawe starcie, które na dniu 4. b. m. zaszło w Konstantynopolu między francuzkimi i tunetańskimi (nie tureckimi, jak mylnie donoszono) żołnierzami, wszczęło się pierwotnie w jakiejś szynkowni wina. Tunetanin miał dać policzek Francuzowi, i za to pchnięty został bagnetem. Na wrzawę zebrało się do 80 Tunetanów pod dowództwem dwóch Imanów, i biegając po ulicach miasta wywoływali, że trzeba wymordować wszystkich Francuzów, nawet nie słuchali ostrzeżenia, jakie im dawał jeden z pułkowników tureckich. Wpadli na szpital Gilhaneh, dokąd schronili się Francuzi, wyłamali drzwi, ale odparto ich bagnetami. Czternaście ludzi po części zabito, po części raniono najwięcej Tunetów; między tymi zginęło także dwóch Imanów muzułmańskich. Z Francuzów także jeden zabity, dwóch lub trzech raniono; i tylko pośrednictwo jakiegoś urzędnika tureckiego, który po francusku umiał, zapobiegło dalszemu rozlewowi krwi. W tym samym szpitalu naradzają się teraz władze francuskie z tureckim ministrem wojny.

Dziennik *Osserv. Triest.* zawiera to samo doniesienie nieco w inny sposób z doniesienia w *Journal de Constantinople*: Żołnierz tunetański obraził kaprala francuskiego w pobliżu wspomnionego szpitalu, za co straż francuska go rozbroiła i przyaresztowała. Tuneci chcieli przemocą uwolnić swego kolegę i zaatakowali kamieniami straż francuską, na co odpowiedziano najpierw bagnetami a później strzałami. Tuneci strzelali także, ale w końcu zmusili ich Francuzi do ucieczki. Pomiędzy ranionymi Francuzami znajduje się jeden porucznik okrętowy i urzędnik sanitarny; dwóch francuskich dozorców szpitalu poległo.

— Dziennik *Jour. de Const.* niezapełnie dowierza doniesieniom z Jenikale, że oczekują tam posiłków angielskich i francuzkich wojsk i kilku szwadronów kawaleryi z konną artyleryą, by stawić należyty opór nowym siłom jenerała Wrangla. Z Konstantynopola ma odpłynąć kilka paropływów do Burgas i Warny, by zabrać kozaków polskich zostających na żołdzie angielskim.

Z Burgas donoszą temu samemu dziennikowi, że naczelny komendant otomańskich kozaków, Mehmel Sadyk Basza, wydał rozkaz dzienny, z rozporządzeniem by chrześciańscy żołnierze jego pułków święcili niedzielę, żydowscy sobotę a tureccy piątek i o ile służba zezwoli na to, i w te dnie niestawali do żadnej roboty.

Z Marsylii telegrafują pod dniem 17. listopada: „Statek pocztowy „Lougsor," który opuścił Konstantynopol na dniu 8. listopada, przywiózł wiadomość o armii tureckiej w Azyi. Ferhad Basza (oficer węgierski) dowodzi przednią strażą i postępuje w kierunku Kutais. Przez rzeki, wezbrane z ulewy, przeprawiano się za pomocą mostów łyżwowych. Omer Basza chce działać wspólnie z Czerkiesami. — Listy z Kinburnu donoszą, że w twierdzy tej pozostawiono 95ty pułk liniowy z ciężką artyleryą. — W Konstantynopolu kazał rząd turecki rozbroić Tunetów, którzy wywołali owe krwawe zajście z 4go b. m., i stawić przed sąd wojenny. Przy dwukrotnym ataku na szpital francuzki, przyczem Tuneci stracili 20 ludzi w poległych i ranionych, zabili napastnicy dwóch dozorców szpitalnych i ranili pałaszem porucznika okrętowego Blaise; ale szczęściem rana niejest niebezpieczna. Ludność turecka zachowywała się neutralnie. Władze tureckie wspierały gorliwie jenerała Larchey. — Domysły o zamierzonym ataku Rosyan na linie sprzymierzonych niepotwierdzają się.

Azya.

(Bunt pułku w Madras uśmierzony.)

— Rząd w Madras rozkazał, ażeby ciała zabójców Mr. Connolly niejaki czas wisiały na szubienicy, potem żeby je spalić, a strzedz, by nie zebrano popiołów i nie użyto do podburzenia ludu. Lecz spółwinowajców i podżegaczy nie odkryto jeszcze. Brygadyer Mackenzie przychodzi zwolna do zdrowia z ran odniesionych, gdy chciał uśmierzyć bunt swego pułku. Lecz obżałowany pułk wydał swoich hersztów i wszedł znowu w swą służbę; i okazuje się, że brygadyer sam sobie winien, gdyż swojem postępowaniem naruszył religijne przesądy ludzi; twierdzą między innemi, ze nawracał Indyan za pośrednictwem wychrzczonego Afghana, który przebywał w jego domu. — Zresztą w Bombaju nie mówią o czem innem, jak tylko o środkach zaradzenia niedostatkowi wody w czasie nadchodzącej gorącej pory roku. Wielkie to miasto, liczące przeszło 600.000 mieszkańca, ogranicza się dotychczas na niepewną wodę z deszczu Monsun, którą zbierają w krynice. Ale mamy plan wodociągu z Salsette, gdzie jest naturalne zbiorowisko wody.

Z teatru wojny.

Doniesienia z morza baltyckiego.

(Stan zdrowia admirała Seymour.)

Z Kielu donoszą pod dniem 14. listopada korespondencyi *Havas*: „Niepodlega już niestety żadnej wątpliwości, że zdrowie admirała Seymour zostało mocno nadwątlone długim pobytem jego na Baltyku. Oprócz tego ucierpiał mocno wzrok jego podczas wiadomej explozyi podwodnej maszyny piekielnej."

Doniesienia z-nad czarnego morza.

(Sprawa Gopcevicha. — Wiadomości z Trebizondy. — Raport marszałka Pelissier z 2. listopada.)

Litogr. koresp. austr. z 18. b. m. podaje następującą wiadomość z Odessy z dnia 8. listopada. Gopcevich przybył z okrętami na morze azowskie, gdy jednak w portach tamtejszych nie ma zakładu kwarantany nie może się komunikować z krajem, a ponieważ Odessa, jedyny port, gdzie istnieje zakład kwarantany jest blokowana, przeto uwzględnienie przyzwolone Gopcevichowi jest złudne. Jeneralny gubernator hrabia Strogonów nie chce na własną odpowiedzialność pozwolić ładować bez kwarantany ani wysłać urzędników kwarantany na morze azowskie, lecz chce się odnieść w tym względzie do Petersburga. Rosyjscy urzędnicy miejscowi nadto nie chcą nawet odebrać depeszy, którą Gopcevich przywiózł pod adresem gubernatora. Byłoby to rzeczą pożałowania godną, gdyby środek przyzwolony wyjątkowo jako rzecz łaski ze strony czterech wojnę prowadzących wielkich mocarstw, miał się nagle rozbić o formalność. Pomoc jest nagle potrzebna; gdyby zaś chciano czekać na decyzyę z Petersburga, a mianowicie z ministeryum, tedy Gopcevich byłby narażony na wielkie niebezpieczeństwo; bo musiałby natenczas zimować na morzu azowskiem lub pozrywać zawarte umowy. C. k. jeneralny konzulat zajął się gorliwie tą sprawą, a cały świat kupiecki wygląda z niecierpliwością ukończenia.

Z Trebizondy piszą *Monitorowi* pod dniem 28. paźdz.: Jenerał Cannon, (Beriom Basza), który przy obronie Silistryi tak znakomitą odgrywał rolę, przybył tu z Konstantynopola na dniu 24. b. m., a 27. odjechał do obozu Omera Baszy, przydzielony do jego sztabu jeneralnego. Kuryer z Erzerum przywiózł 26. wiadomość, że stojący obozem pod Deve-Boyen' oddział 12.000 ludzi otrzymał rozkaz wyruszyć w pochód ku Karsowi, by zagrozić zaplecza armii rosyjskiej. Z drugiej strony donosiły listy z Karsu z 20. b. m., że Rosyanie wyprawili swój pakunek do Gumri, a list z 21. zapewniał nawet, że odesłali już także kilka dział swoich ciężkiego kalibru. Niemożna jednak ręczyć za prawdziwość tych wiadomości. Z rozkazu Omera Baszy będzie tu urządzony szpital dla chorych i ranionych z jego armii. Lekarze będą angielscy. Fregata angielska „Highflyer" zarzuciła dziś zrana kotwicę w naszej zatoce; przybyła z Suchum-Kale i miała na swym pokładzie księcia Newcastle."

— Francuski minister wojny otrzymał następującą depeszę od marszałka Pelissier:

Główna kwatera w Sebastopolu, 2. listop. 1855.

„Panie Marszałku! Wiadomo panu, że w połowie miesiąca października wysłałem dywizyę piechoty jenerała de Failly do Eupatoryi. Jenerał Simpson ze swej strony kazał odpłynąć do tego samego miejsca brygadzie konnicy Lorda Paget. Przy pomocy tych posiłków miał jenerał d'Allonville zrekognoskować dyspozycye nieprzyjaciela w kierunku Perekopu i Symferopola, niepokoić wielką linię komunikacyjną, łączącą obadwa punkta, i w razie potrzeby, jednakże z największą ostrożnością rozszerzyć swe działania w okolicy Eupatoryi. Ażeby jednak był w stanie w tej ubogiej i prawie zupełnie wody pozbawionej części kraju odbyć kilka marszów, posłano mu z Kamieszy przenośne pumpy, wańtuchy i narzędzia do czyszczenia rzadkich w owej okolicy studzien. Podczas wielkiego rekonesansu z 22. i 23. października, z którego dawniej już miałem zaszczyt zdać sprawę Waszej Excellencyi, powziął jenerał d'Allonville przekonanie, że nieprzyjaciel przeniósł w południową stronę swoje punkta koncentracyjne. By się zapewnić o tem, wyruszył jenerał 27go października zrana, z 24 batalionami jenerała de Failly i Muszyra Achmeta Baszy, z 38 angielskiemi, francuskiemi i tureckiemi szwadronami i 56 działami z Eupatoryi. Gdy o 2. godzinie z południa przybył pod Sak i nie ujrzał przed sobą żadnych innych wojsk prócz drużyny kozaków z kilkoma szwadronami konnicy, kazał jenerał d'Allonville francuskim i tureckim dywizyom postępować stopniowo po prawej stronie Saku, oparłszy swe prawe skrzydło o wielki bagnisty jar ciągnący się od tej wsi, a sam zwrócił się z całą kawaleryą i konną artyleryą ku odległej o półtora mili wsi Czobotar. Nieprzyjacielskie szwadrony cofały się bez ustanku drogą ku Symferopolowi, a gdy nasza kawalerya zbliżyła się prawie na 1500 metrów do pozycyi zasłaniających pewien punkt, gdzie gościniec ten przechodzi przez jar Czobotaru, odmaskowali Rosyanie 30 dział ciężkiego kalibru (32 funtowe), których granaty pękały wzdłuż całej linii naszej, i ubiły nam 4, a raniły 18 ludzi. Jenerał d'Allonville chciał potem wypróbować stojącą naprzeciw siebie kawaleryę nieprzyjacielską. Wysłał cztery szwadrony tureckie przeciw dziesięciu rosyjskim. Te jednak nieoczekiwały przybycia Turków lecz cofnęły się. Nieprzyjaciel niemiał odwagi lub niechciał przyjąć walki, a jenerał d'Allonville nie mógł myśleć o tem, by z samą kawaleryą atakować tak silnie bronione pozycye. Dzień był już u schyłku. Jenerał zdecydował się przeto powrócić do piechoty i zajął silną pozycyę biwakową w taki sposób, że front jego zasłonięty był Sakiem a obadwa skrzydła dwoma poblizkiemi jeziorami. Kilka stojących u brzegu francuz-

kich i angielskich lekkich okrętów były gotowe w razie potrzeby wspierać wojsko swą artyleryą, ale nieprzyjaciel niepróbował ataku. Prawdopodobnie można było przypuszczać, że Rosyanie w obec tej demonstracyi ściągną z obsadzonych w okolicy punktów wszystkie zbędne siły zbrojne, by bronić zagrożonej pozycyi. Chcąc poznać dokładniej te siły zbrojne i zajęte przez Rosyan stanowiska, postanowił jenerał d'Allonville na dniu 28. października wyruszyć nanowo przeciw nieprzyjacielowi. Obronę Saku i dolnej kończyny jaru czobotarskiego poruczono tureckiej i egipskiej piechocie Muszyra Achmeta Baszy; jenerał de Failly posunął się z swą dywizyą o milę naprzód, a jenerał d'Allonville postępował z angielską brygadą konnicy Lorda Paget, z turecką kawaleryą Ali Baszy i z francuską kawaleryą pod dowództwem jenerała Walsin-Esterhazy między Temeszą i Djaminem po za doniosłością dział rosyjskich ku wschodowi. Szwadrony nieprzyjacielskie cofnęły się potem ku naszemu prawemu skrzydłu i śledziły z boku nasze poruszenia, niestawiając żadnych przeszkód, chociaż kawalerya nasza oddaliła się była o 2 mile od naszej piechoty. Przy tych poruszeniach pokazali nam Rosyanie do 60 szwadronów, i mogliśmy rozróżnić roboty szańcowe i wojska skupione w kierunku Tulaty i Aichu. Usiłowawszy napróżno kilkoma manewrami zwabić konnicę nieprzyjacielską do walki na równinie, cofnął się jenerał d'Allonville ku południowi do piechoty jenerała de Failly, i stanął z nią pod wieczór, nieścigany wcale od nieprzyjaciela, w wczorajszym swym kierunku pod Sakiem. Studnie w Saku były prawie wyczerpane; połowę koni niemiano wcale czem napoić, a że główny cel wyprawy, to jest zbadanie pozycyi nieprzyjacielskich w tej stronie, został już osiągnięty, przeto powrócił jenerał d'Allonville nazajutrz 29. paźd. do Eupatoryi, dowiedziawszy się, że w tym kierunku równie jak i we wszystkich innych utworzyła się pustynia dokoło tego miejsca, gdyż nieprzyjaciel kazał w okręgu 7 do 8 mil opróżnić mieszkańcom wszystkie wsie, i nieznajdywała się już tam więcej ani jedna stacya rosyjska. Przyjm pan itd.

Pelissier."

Doniesienia z ostatniej poczty.

Paryż, 20. listopada. *Monitor* ogłasza depeszę marszałka Pelissier z dnia 16. listopada następującej treści: „Explozya trzech magazynów zawierających 30.000 kilog. prochu 600.000 ładunków; 300 bomb i inne zapasy, zniszczyła wczoraj część parku artyleryi francuskiej zwanej „du Moulin" pod Inkermanem. Od palnego materyału powstały pożary i explozye także przyległym parkom angielskim. Francuzi i Anglicy pokonali ogień po dziesięciu godzinach. Mamy 30 żołnierzy zabitych i dwóch oficerów, więcej niż stu zostało rannych między tymi dziesięć oficerów. Straty Anglików są prawie takie same. Bardzo trudno dojść przyczyny ognia. Ten wypadek jest wprawdzie bardzo przykry, ale zapasy tak są znaczne, że armia bynajmniej nie uczuje tej szkody".

Monitor donosi, że Cesarz dnia 18. b. m. przyjmował ambasadorów Prus, Angli i Belgii. — Oprócz tego zawiera *Monitor* korespondencyę z Turynu, że Król Sardyński dnia 20. b. m. wyjedzie z Turynu a 22. przybędzie do Marsylii. Król przenocuje dnia 23. w Lugdunie i jeszcze tego samego dnia o trzeciej godzinie po południu przybędzie do Paryża. — Dnia 18. b. m. zgorzał w Paryżu magazyn wojskowy.

Londyn, 19. listopada. *Labouchere* były członek w ministeryum Russell — Palmerston objął sprawy kolonialne. — Depesza telegraficzna admirała Lyons z dnia 18. b. m. donosi, że Anglicy znowu na morzu azowskiem w obliczu 4000 Rosyan zniszczyli zapasy zboża idące z Kaukazu do Krymu, które tak były znaczne, że transport się ciągnął dwie mil angielskich.

Królewiec, 19. listopada. Z Peterburga donoszą, że Jego Mość Cesarz rozkazał ministrowi spraw wewnętrznych znieść stan wojenny w Petersburgu przed przyjazdem Cesarza. Dnia 9. wydano w tym względzie stosowne rozporządzenia a później stan wojenny został zupełnie zniesiony. Dwór cesarski powraca już do Petersburga.

Wiadomości handlowe.

(Targ Ołomuniecki na woły.)

Ołomuniec, 14. listopada. Spęd bydła rzeźnego na dzisiejszym targu wynosił w ogóle 220 sztuk wołów, mianowicie przypędzili: Antoni Faber z Nowego Sącza 18, Abraham Klausenstok z Gorlic 21, Dawid Pflanzer z Gorlic 31, Berl Immerglück ze Stryja 73, w mniejszych partyach 77 sztuk. W drodze sprzedali: W Boberku Dawid Pflanzer z Brzeska 78 sztuk, różne partye 38 sztuk, w Lipniku Chiwa Westreich 69 sztuk, a różne partye 35 sztuk. Auf der Spitz 39 sztuk. Prosto do Wiednia przypędzili: Abraham Silber 132 sztuk, Samuel Kriss 140 sztuk, i Samuel Wiesel 77 sztuk, wszyscy z Żurawna. Spęd owiec liczył na dzisiejszym targu 656 sztuk. Na targ wiedeński przypędzono 1970 wołów; cena była 23 do 26 złr. m. k. za cetnar. Na przyszły tydzień spodziewają się z Galicyi tylko 400 wołów.

Kurs lwowski.

Dnia 22. listopada.

		gotówką		towarem	
		złr	kr.	złr.	kr.
Dukat holenderski	mon. konw.	5	12	5	15
Dukat cesarski	„ „	5	17	5	22
Półimperyał zł. rosyjski	„ „	9	3	9	7
Rubel śrebrny rosyjski	„ „	1	43½	1	44½
Talar pruski	„ „	1	40	1	42
Polski kurant i pięciozłotówka . .	„ „	1	13	1	15
Galicyj. listy zastawne za 100 zr.	bez kuponów	88	20	88	50
Galicyjskie Obligacye indem. . .	bez kuponów	68	25	68	50
5% Pożyczka narodowa . . .	bez kuponów	77	24	78	24

Telegrafowany wiedeński kurs papierów i weksli.

Dnia 22 listopada.

Obligacye długu państwa 5% 74; 4½% 64½; 4% 58½; 4% z r. 1850 — 3% —; 2½% —. Losowane obligacye 5% —; Losy z r. 1834 za 1000 złr. —; z. r. 1839 —. Wiéd. miejsko bank. —. Węgiers. obl. kamery nadw. —; Akcye bank. 932. Akcye kolei półn. 2030. Glognickiej kolei żelaznej. —. Odenburgskie —. Budwejskie —. Dunajskiej żeglugi parowej 522½. Lloyd —. Galic. l. z. w Wiedniu —. Akcye niż.-austr. Towarzystwa eskomptowego a 500 złr. — złr.

Amsterdam l. 2. m. 93¼. Augsburg 113⅛. 3. m. Genua — l. 2. m. Frankfurt 111⅞ 2. m. Hamburg 82¾ 2 m. Liwurno —. l. 2. m. Londyn 11—1. l. l. m. Medyolan 112⅜. l. Marsylia —. Paryż 131⅛. Bukareszt 242. Konstantynopol —. Smyrna —; Agio duk. ces. 18¼. Pożyczka z roku 1851 5% lit. A. — lit. B. —. Lomb. —; 5% niż. austr. obl. indemn —; innych krajów koron. 72½; renty Como —; Pożyczka z roku 1854 —. Pożyczka narodowa 77¾. C. k. austr. akcye skarb. kolei żelaz. po 500 fr. 336¼ fr.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 22. listopada.

Hr. Gołuchowski Art., z Łosiacza. — Hr. Golejewski Adam, z Ihrowiec — Hr. Baworowski Józef, z Kopeczyniec. — PP. Przewiel. imks. Bocheński Jan, gr. kat. biskup, z Uniowa. — Zwolski Jul., z Bryniec zagórnych. — Antoniewicz Ant., ze Skomoroch. — Zawadzcy Józef i Stanisław, ze Szlachciniec. — Machar Ant, z Rodatycz. — Lewicki Józef, z Bunowa. — Żukiewicz Konst., ze Styniatycz. — Zaremba Bol., z Wodnik. — Błoński, c. k. radzca sądu obwod., ze Złoczowa.

Wyjechali ze Lwowa.

Dnia 22. listopada.

Hr. Sirmay, c. k. rotmistrz, Hr. Bobrowski i Br. Brunicki, do Gajów. — PP. Nowosielski Lud., do Sambora. — Jazwiński Alex., do Bortnik. — Gothar, c. k. major, do Krakowa. — Coloni, c. k. major, Suchodolski, c. k. rotmistrz i Schönberger, c. k. porucznik, do Gajów.

Spostrzeżenia meteorologiczne we Lwowie.

Dnia 21. listopada.

Pora	Barometr w mierze parys. sprowadzony do 0° Reaum.	Stopień ciepła według Reaum.	Stan powietrza wilgotnego	Kierunek i siła wiatru	Stan atmosfery
6 god. zrana	329.21	— 5.9°	96.5	zachodni sł.	mgła
2 god. pop.	328.72	— 3.4°	80.8	„ „	pochmurno
10 god. wie.	323.00	— 5.2°	93.5	„ ci.	„

TEATR.

Dziś 23. listopada. (Na dochód pana Smochowskiego).

„Żona marynarza z Saint Tropez."

Dramat w 5 aktach z francuskiego pp. Bourgeois i Dennery przez Bogumiła Dawisona tłumaczony.

KRONIKA.

Gmina miasta Wiednia wyłożyła w ciągu roku 1,200.000 złr. na wsparcie i utrzymanie ubóstwa; 13.000 ubogich zasila po największej części stałymi datkami, 5300 żywiła i utrzymywała po rozmaitych domach i zakładach dobroczynnych.

— Nowy transport koni w Węgrzech zakupionych dla armii angielskiej odszedł w tym tygodniu do Krymu. Przy każdym transporcie znajduje się także po kilku wartowników najętych do Sylistryi między chłopami węgierskimi. Liczba wszystkich odstawionych już do Krymu koni sięga 4000.

— (Rzeka Ingur), którą temi dniami Omer Basza po walnem zwycięztwie nad Rosyanami przekroczył, tworzy pogranicze między Abchasią i Mingrelią; u ujść jej leży miasto Anaklia. W pochodzie do Kutais i Imeryti musiałby Serdar przebywać jeszcze rzeki Czurę i Czogi, tudzież wpadające do Riona rzeki Techur i Czeniz. U ujść strumienia Czogi do morza czarnego leży miasto Redut-Kale, przy wpadaniu zaś Czenizy do Riona miasto Rionsk. Kutais, stolica Imeryti, dalej trochę ku początkowi biegu Czenizy. Ingur leży w samej połowie drogi między Suchum-Kale, zkąd Muszyr wyruszył, a Kutaisem, dokąd zdąża. Jenerał Macintosh podaje w podróżach swych odległość Anaklii od Suchum-Kale na mil 50. Redut-Kale było niegdyś w kwitnącym stanie i rokowało stać się z czasem ogniskiem ożywionego handlu przechodowego pod władztwem rosyjskiem, jednak podupadło niezmiernie. W Poti nad Phazą stała podług jenerała Macintosh załoga jedna kompania rosyjska; miasteczko to posiada lichy port, do którego utrudnia wstęp wielki osad mielizny.

Główny Redaktor *M. Szrzeniawa Sartyni.*

Z c. k. galic. drukarni rządowej.